



Seminaria europejskie

4. seminarium
koordynator: Joanna Różycka-Thiriet

21 listopada 2018 roku
j.rozycka@schuman.pl

21 listopada podczas seminarium odbyła się debata międzypokoleniowa w ramach cyklu spotkań o myśli społeczno-politycznej Tadeusza Mazowieckiego, zatytułowana „Niepodległość. Suwerenność. Europa”. Wzięli w niej udział Jacek Michałowski (działacz społeczny; szef Kancelarii Prezydenta RP w latach 2010 – 2015); Julia Płachecka (Instytut Adama Mickiewicza); Maciej Giers (Forum Młodych Dyplomatów); Karolina Hołownia-Malinowska (Młodzieżowa Rada Gminy Piaseczno), a moderatorem była Agnieszka Magdziak-Miszewska („Więź”).



Podczas debaty spotkali się przedstawiciele i przedstawicielki różnych pokoleń urodzonych w początkach PRL-u, w okresie przełomu lat 80. i 90. oraz po roku 2000. Celem debaty była rozmowa tych pokoleń krążąca wokół trzech pojęć: niepodległości, suwerenności i Europy. Przed jej rozpoczęciem zarysowano horyzont myślowy Tadeusza Mazowieckiego, który opierał się na czterech zasadach:

personalizmie chrześcijańskim; społecznym nauczaniu Kościoła; prawach człowieka i etyce w polityce. Przypomniano jego rozumienie wolności. W trakcie wymiany poglądów, w której brała udział również publiczność, przedstawiono różne spojrzenia na wspomniane pojęcia. Można je podsumować w trzech punktach:

➤ rozumienie suwerenności/niepodległości – pokoleniom pamiętającym czasy PRL-u suwerenność i niepodległość kojarzą się z mitem Polski niepodległej po 1918 roku i osobą Józefa Piłsudskiego, mitem oscylującym wokół zdania: „kiedyś byliśmy niezależnym krajem”. W tym myśleniu przewija się również opowieść o II wojnie światowej i pokoleniu rodziców – tragiczne wspomnienia umacniały potrzebę cieszenia się życiem w czasach względnego pokoju. Przypomniano, że niepodległość po 1989 jak również po 1918 roku rodziła się w sytuacji podległości i jest ona skażona nienawiścią do wroga: „zawsze jest wróg, do którego trzeba strzelać”. Jednak, co ważne, zauważono, że zarówno niepodległość 1918, jak i 1989 uzyskana została bez większej agresji. W obu tych przypadkach Polska uzyskała możliwość ustanowienia prawa, konstytucji siłą społeczeństwa. Dla pokoleń wychowanych w okresie PRL-u pierwsze wolne wybory w 1989 roku były powiewem wolności i nadziei, choć już wtedy czuło się, że każdy inaczej rozumie wolność.

Dla „młodego” pokolenia suwerenność/niepodległość jest oczywistością, kojarzy się ze wspomnieniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, wyjazdami za granicę w ramach programu Erasmus, z wewnętrzną potrzebą decydowania o sobie i zarazem możliwością świadomego zrzekania się wolności. To również wspomnienie pierwszych decyzji dotyczących własnego życia, takich jak np. decyzja o niechodzeniu na lekcję religii. Przy okazji definiowania rozumienia niepodległości przez młode pokolenie pojawiło się spostrzeżenie, że

ma ono jednak z tym problem, gdyż jest wychowane w sformatowanej edukacji historycznej, a w istocie brakuje miejsca na głębsze przemyślenia, czym jest dla młodych wolność, niepodległość. Przyczynia się to do tego, że młodzi są bierni lub szukają prostych wyjaśnień w ruchach radykalnych.

➤ „Jakiej Europy chcemy?” – podczas debaty nawiązano do dyskusji z 2002 roku, którą otwierał Tadeusz Mazowiecki. Zwrócono uwagę, że tytuł tej debaty brzmiał „Jakiej Europy chcemy”, a nie „Czy chcemy Europy”. Dla „starszych” pokoleń Europa to pierwsze wyjazdy na „Zachód”, to piękno, coś odległego. To również możliwość wyjazdów do UE na przełomie lat 90./2000., kiedy wyraźnie odczuwało się bycie tzw. drugą kategorią. Dla tego pokolenia Europa to również zrzeczenie się suwerenności na rzecz ochrony podstawowych wartości, takich jak praworządność, wolność, godność przez „(...) nie tylko mój kraj, moją konstytucję”, lecz również na rzecz ich ochrony przez wspólnotę, czyli przez każde z państw UE. Te wartości są polskie, ale zarazem też europejskie – „(...) są europejskie, bo są polskie. Są polskie, bo są europejskie”.

Dla „młodego” pokolenia Europa to oczywistość, to programy wymiany, tanie podróżowanie, spotkanie z innymi młodymi z UE. Niepokojące staje się przejście w dyskusji o Europie od rozmowy, „jakiej” Europy chcemy, do dyskusji, „czy w ogóle jej chcemy”. Ostatnie lata to niebezpieczne zjawisko myślenia o Europie jako o czymś, na co nie ma się wpływu, o czymś, co może dziać się bez mojego udziału. Brakuje myślenia o tym, jak ją zmieniać, na rzecz myślenia, czy w ogóle w niej chcemy być. Zaznaczono przy tym, że pojawia się pogląd, że jako społeczeństwa możemy żyć w odłączeniu od reszty, niczym w autarkii, przy czym zachować chcemy wszystkie dogodności życia we wspólnocie, takie jak dobra infrastruktura, wolny przepływ, brak granic. Zwrócono uwagę na brak demokracji w Unii Europejskiej i to, że UE musi zbudować na nowo swoje fundamenty, zanim pójdzie dalej - zamiast budować instytucje, musi zbudować wspólnotę ludzi. Pojawiła się również perspektywa Ukrainy i jej widzenia UE. UE kojarzy się z otwartością, lecz bolesne są kolejki na granicach, brak stanowczej reakcji państw UE na obie rewolucje „europejskie” na Ukrainie.

➤ Idea „non-violence” i życie w „bańce” – w latach 70. w Polsce pojawiła się idea „non violence” („bez przemocy”), którą wtedy reprezentowała grupa hipisów. Miała ona wpływ na to pokolenie i budowanie w nim poczucia wolności oraz chęci stanowienia o sobie. Wydaje się, że obecnie ta koncepcja ma ponownie szansę się rozwijać ze względu na deficyt empatii i coraz gorszą jakość kontaktów międzyludzkich. Ta idea jest potrzebna przede wszystkim w edukacji, która zatrzymała w XIX wieku i polega na powielaniu schematów – potrzeba w Europie uczyć przekazywania poglądów bez agresji.

Dla Europy i dla demokracji niebezpieczne jest zjawisko „życia w bańce”, czyli otaczania się ludźmi o tych samych poglądach, czytanie informacji zgodnych z naszymi poglądami i brak kontaktu z innym postrzeganiem rzeczywistości. Najbardziej niebezpiecznym przejawem tego zjawiska jest skupianie się wyłącznie na swoim życiu, swoich potrzebach i unikanie radzenia sobie z problemami, również tymi wpływającymi z życia społecznego, demokracji.



Co-funded by the
Europe for Citizens Programme
of the European Union

Działania Fundacji Schumana są współfinansowane przez Unię Europejską, w ramach Programu *Europa dla Obywateli*



Przedstawicielstwo w Polsce

Seminaria objęte są honorowym patronatem Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce